

Słowa: Edward Stachura

1. a E Życie to jest teatr, mówisz ciągle, opowiadasz;
E7 a Maski coraz inne, coraz mylnie się zakłada;
F G C a Wszystko to zabawa. Wszystko to jest jedna gra
E E7 a Przy otwartych i zamkniętych drzwiach.
G To jest gra!
2. a E Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam
E7 a Życie to nie tylko kolorowa maskarada;
F G C a Życie jest straszniejszej piękniejsze jeszcze jest;
E E7 a G Wszystko przy nim błędnie, błędnie nawet sama śmierć!

Ref:	F G C G	Ty i ja teatry to są dwa! Ty i ja!
	a E E7 a	Ty - ty prawdziwej nie uronisz łyzy.
	F	Ty najwyżej w górę wznosisz brwi.
	G C	Nawet kiedy źle Ci jest, to nie jest źle.
		Ja - duszę na ramieniu ciągle mam.
		Cały zbudowany jestem z ran.
		Lecz kaleka nie ja jestem, tylko ty!

3. a E Dzisiaj bankiet u artystów, Ty się tam wybierasz;
E7 a Gości będzie dużo, niedostępna tylariera;
F G C a Tańce alkohole, pewnie flirty będą też,
E E7 a Drzwi otwarte zamkną, potem się.
G No i cześć!
4. a E Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera;
E7 a Wódki dwie wypiję, otem szybko sie pozbieram;
F G C a Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb;
E E7 a G Wyjdę na przestworza, przecudowny stworzę wiersz.

Ref:	F G C G	Ty i ja - teatry to są dwa. Ty i ja!
	a E E7 a	Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy.
	F	Ty - najwyżej w górę wznosisz brwi.
	G C	Lecz nie zaraźliwy jest twój śmiech.
	G	Bo ty grasz!
		Ja - duszę na ramieniu wiecznie mam.
		Cały jestem zbudowany z ran.
		Lecz gdy śmieje się, to wkrąg się śmieje świat!